Wokół Stanisława Wyspiańskiego

Stanisław Wyspiański (…) wywarł znaczący wpływ na kulturę polską, zwłaszcza w dziedzinie sztuk pięknych i teatru. (…). Wydaje się, że o artyście tym powiedziano i napisano już prawie wszystko. Co zatem można wnieść nowego w obszar naszej kultury w związku z twórczością autora „Wesela"? Pytanie to było jednym z dwóch powodów stworzenia wystawy „Lecz duch jak ognia słup. Wokół Stanisława Wyspiańskiego". Drugim powodem stała się rocznica 125-lecia wystawienia jego najsłynniejszego dramatu – prapremiera „Wesela" odbyła się 16 marca 1901 roku na scenie Teatru Miejskiego w Krakowie. (…)

Dla niemal wszystkich Wyspiański to klasyk, postać już historyczna. Określenia te mogą kojarzyć się z czymś dość wzniosłym i patetycznym, prowokować myśl, że tematyka i forma dzieł Wyspiańskiego mogą być tylko reliktem przeszłości. Istotnym wobec tego staje się pytanie, czy Wyspiański może być aktualny również dziś? (…)

Uzasadniając koncepcję wystawy „Lecz duch jak ognia słup. Wokół Stanisława Wyspiańskiego", należy powiedzieć, że skupia się ona przede wszystkim na myśli krytycznej Wyspiańskiego, na formie plastycznej jego dzieł i – co bardzo istotne – na dialogu z autorem „Wesela", jaki podejmują dzieła współczesnych polskich artystek i artystów z obszaru sztuk wizualnych. Wystawa ma również na celu ukazanie najistotniejszej części środowiska artystycznego, z którego wywodził się Stanisław Wyspiański. Dlatego też przypomniana jest postać Jana Matejki, mistrza, spod którego artystycznej opieki wyszedł młody Wyspiański. (…). Na wystawie nie mogło zabraknąć Józefa Mehoffera i Jana Stanisławskiego, jest też Teodor Axentowicz, który uległ fascynacji kulturą ludową oraz życiem wsi, co najpełniej widoczne jest w jego pracach o tematyce huculskiej. Szczególnie istotna jest tu twórczość Józefa Mehoffera, bowiem to z nim właśnie łączyła Wyspiańskiego przyjaźń w okresie młodości, wspólne fascynacje twórcze, pracownia i dyskusje o sztuce, aż do czasu rozejścia się ich dróg życiowych podczas drugiego pobytu w Paryżu. Jan Stanisławski, którego pełny wizualnej wirtuozerii portret stworzył Wyspiański, był jego znajomym, a także pierwszym z artystów, który za sprawą fascynacji pejzażem wyprowadził studentów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w plener. Jest tu również miejsce dla Kazimierza Sichulskiego, ucznia i największego kontynuatora bogatej, dekoracyjnej formy malarskiej Wyspiańskiego. Sichulski był orędownikiem twórczości i bezkompromisowej postawy swego mistrza oraz największym z karykaturzystów w sztuce przełomu XIX i XX wieku, tworzącym prześmieszne komentarze na temat barwnych osobowości swoich czasów.

W ciągu krótkiego, lecz niezwykle intensywnego życia Wyspiański wykonał tytaniczną pracę artystyczną i literacką. Obok Józefa Mehoffera należał do grona najzdolniejszych uczniów Jana Matejki. Podczas studiów w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych odbył liczne podróże po Europie, dokumentując w swoich szkicownikach wiele cennych obiektów, budowli i innych dzieł z przeszłości. Jego fascynacja sztuką średniowiecza zaowocowała m.in. monumentalnymi projektami polichromii i witraży dla krakowskiej Bazyliki oo. Franciszkanów oraz koncepcjami projektów witrażowych dla katedr we Lwowie i na Wawelu. Znakomite studia rysunkowe Wyspiańskiego są wyrazem jego fascynacji naturą, historią i pięknem. W bogatej twórczości plastycznej szczególne znaczenie dla koncepcji wystawy mają rysunki i grafiki, stanowią one bowiem kluczowe etapy projektowania największych dzieł artysty, w tym unikatowej szaty graficznej jego dramatów. Studia postaci, pejzaży oraz roślin – zwłaszcza szczególnie ukochanych przez artystę kwiatów – znajdowały odzwierciedlenie w okładkach i ilustracjach do jego utworów.

Prace malarskie, rysunkowe i graficzne Wyspiańskiego ukazywały wizyjny charakter jego wyobraźni.

Przedstawiane motywy przybierały niesamowitą, dekoracyjną i typową dla tego artysty formę, w której to, co duchowe, zobrazowane zostało za pomocą tego, co realne. Kluczowa w jego twórczości plastycznej stała się linia, która określała kształty wszystkich przedstawień, przydając symboliczny, ekspresyjny i niesamowity zarazem charakter jego dziełom. Jednakże rola, w jakiej widział siebie Wyspiański we wszystkich dziedzinach związanych z działalnością artystyczną, nie polegała jedynie na kształtowaniu gustów estetycznych ówczesnego społeczeństwa. Stąd też motywy ludowe, umiłowane przez Wyspiańskiego rośliny z rodzimego pejzażu jako motywy w kartonach do polichromii i witraży, żywioły, postacie historyczne, minione wieki historii Polski, motywy Krakowa i Wawelu jako współczesnego mu Akropolis – wszystko to tworzyło pełne treści wizje w literaturze i w dziełach plastycznych artysty. Dlatego tak ważnymi w jego twórczości były historia, tradycje, jak też krytyka ówczesnego społeczeństwa, które obserwował i celnie opisywał.

(…) Wystawa prezentuje zarówno kilka dzieł Wyspiańskiego i twórców jemu współczesnych, jak też archiwalia związane z artystą. Znalazły się tu fotografie Wyspiańskiego od okresu dzieciństwa po kres życia artysty, portrety osób z rodziny i najbliższych przyjaciół, wydania dramatów oraz współczesne dzieła z dziedziny malarstwa, rysunku, fotografii i obiektu.

Naszą wystawą chcemy przypomnieć postać wybitnego twórcy i pokazać efekty dialogu z Wyspiańskim, podjętego przez współczesne artystki i artystów polskich: Annę Andrzejewską, Katarzynę Gwiazdę, Bartłomieja Jarmolińskiego, Sebastiana Kularskiego, Pawła Łyjaka, Martę Pabian, Paulinę Poczętą, Marka Poźniaka, Sławomira Tomana, Witolda Stelmachniewicza i Bogusławę Tyralską. Prezentacja nie jest wystawą monograficzną twórcy „Wesela”, ale wystawą o Stanisławie Wyspiańskim (…).

Bartłomiej Jarmoliński